

Tradycje Paschalne



Każde Święto, kościelne czy świeckie, ma swoją historię. Owa historia ma ogromne znaczenie dla przeżywania tradycji. „Tradycja”, z łaciny: „oddanie, wręczenie, przekaz”- zaświadcza o ciągłości rodziny, narodu, kultury; bo nikt nie jest samotnym elektronem, niezależnym od nikogo, mamy naszych przodków, a po nas zostanie to, co przekażemy po nas przychodzącym pokoleniom.

Jednym z najstarszych świąt jest Wielkanoc, zwana też „Paschą”. Jest to też więc najstarsza tradycja, sięga ona czasów wyjścia narodu wybranego z niewoli egipskiej, około roku 1250 przed narodzeniem Chrystusa; w Egipcie panował wówczas Faraon Ramzes II. Tradycja licząca ponad 3500 lat!

Ostatnim posiłkiem przed opuszczeniem kraju niewoli, przed „Przejściem – Paschą” był pieczony w całości baranek, spożywany z chlebem i ziołami. Na pamiątkę tego wydarzenia, co roku świętowano w podobny sposób Paschę, dziękując Bogu za wolność, za „Przejście” i za mądre Prawo Przymierza z Bogiem – za 10 Przykazań. Pan Jezus, wierny tradycji swojego narodu, co roku w taki sam sposób dziękował Bogu z Apostołami za te dobrodziejstwa.

Gdy Jezus świętował Paschę po raz ostatni w swoim ziemskim życiu, dał swoim uczniom nowy ryt i nowe Prawo. Zamiast baranka paschalnego pieczonego Jezus daje Siebie na pokarm: „*to jest moje Ciało... – bierzcie i jedzcie*” oraz „*to jest moja Krew... bierzcie i pijcie*”, a Nowe Prawo zostało nie tylko wypowiedziane: „*miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowalem*”, ale też zainscenizowane przez umycie nóg Apostołom. On pokazał na czym polega miłość, to niekoniecznie uczucie, ale czyn, postęga.

Warto trzymać się tradycji, dobrze jest ją też rozumieć zwłaszcza w czasach, gdy Europejczycy tracą kontakt z przeszłością, z tradycją i zatracają również więzi rodzinne, kulturowe. Święta są okazją, by tradycję odnowić, na nowo odkryć jej wartość dla każdego, dla rodziny, dla całej społeczności.

Na Wielkanoc, naszą „Paschę” przygotowujemy najpierw serce przez post, modlitwę, dzielenie się i oczyszczenie z grzechów. Do stołu Paschalnego chcemy przecież zaprosić Zmartwychwstałego Jezusa i okazać naszą gotowość życia zgodnie z Jego Prawem. W Wielką Sobotę przygotowujemy pokarmy do poświęcenia, które przypominają przede wszystkim „*chleb żywy, który zstąpił z nieba*”, a także jajka, symbol nowego życia – Zmartwychwstania, oraz wędliny i baranek wielkanocny, sól – symbol mądrości i pieprz – odpowiedniki ziół Starej Paschy.

Stół nakrywamy białym obrusem, ozdabiamy złotą wstążką, baziemi, zieloną pszenicą lub rzeżuchą (sianą 10 dni przed Wielkanocą), bukszpanem. Na środku stołu umieszczamy rodzinny Paschał (Paschalik), znak Jezusa Zmartwychwstałego i baranka wielkanocnego. Ojciec rodziny zapala Paschał Rodzinny i ogłasza: „*Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, Alleluja*”, „*Bogu niech będą dzięki, Alleluja*”. Czyta się ewangelię opisującą spotkanie uczniów ze Zmartwychwstałym, kończąc słowami: „*Oto Słowo Pańskie*” – „*Chwała Tobie Chryste*” – następnie kropi pokarmy wodą święconą: „*Niech ta woda święcona przypomni nam nasze zanurzenie chrzcielne w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i powołanie do życia w wolności dzieci Bożych*”. Śpiewa pieśni wielkanocnej życzenia, *Ojczy nasz...* i błogosławieństwo pokarmów:

„*Boże, Ty w dniu dzisiejszym pokonałeś śmierć i otworzyłeś bramy wieczności przez Twojego Jednorodzonego Syna; spraw, abyśmy wraz z Nim zasiedli do uczy niebieskiej w Twoim Królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen*”. Ojciec podaje każdemu kawałek poświęconego jajka, po czym wszyscy zasiadają do stołu i spożywają z radością przygotowane potrawy wielkanocne.

Każda niedziela, to mała wielkanoc, dobrze byłoby kontynuować tradycję rodzinnego posiłku przez cały rok. Będziemy wierni najstarszej Tradycji świata.

Wesołych Świąt

Ks. Proboszcz Jan Fecko